Rok IX. Nr. 326 Sosnowiec, wtorek 27 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— [A]dres Redakcji, A[dmini]stracji i Dru[karni] Sosnowiec, [...]lna 1a [...]kej [...]i

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Ma[ja ...] [t]el. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kos[...]ski tel. 16.

Koniec rujnującej walki konkurencyjnej

pomiędzy przemysłem węglowym polskim i angielskim

LONDYN, 26. 11. (wł.) „New Chronicle" donosi, że po rokowaniach trwających z przerwą 7 miesięcy, prawdopodobne jest rychłe zawarcie polsko - angielskiej umowy węglowej. W kołach oficjalnych oczekują podpisania jej w ciągu grudnia. Tę dobrą wiadomość minister górnictwa p. Brown ma jutro, 27 bm. zakomunikować parlamentowi.

Minister Brown otrzymał raport od brytyjskich przemysłowców węglowych, który wskazywać ma na to, że osiągnięte porozumienie wystarczy, aby zaprzestać rujnującej obie strony walkę konkurencyjną. Na początku przyszłego tygodnia przybędą do Londynu polscy przemysłowcy węglowi dla zakończenia rokowań. Ministerjum górnictwa oczekuje, że następstwem umowy, której zawarcie zdaje się nie ulegać wątpliwości, będzie podrożenie ceny eksportowej węgla brytyjskiego o 2 szylingi na tonie.

„Daily Herald" jest mniej optymistyczny niż „New Chronicle" Na podstawie informacyj z Zagłębia węglowego południowej Walji „Daily Herald" twierdzi, że węglarze walijscy ostro przeciwstawiają się porozumieniu, uważając, że daje ono korzyści tylko Polsce. Południowa Walja, pisze dalej dziennik, dopuścić ma określony stały kontyngent węgla polskiego na swoje własne rynki zbytu, na których panuje niepodzielnie od przeszło 50 lat.

W chwili właśnie, gdy warunki ewentualnej umowy otrzymane zostały w Cardiffie, nadeszła również wiadomość z Gdyni o zakontraktowaniu czterech statków dla transportu 40 tys. ton węgla polskiego do portów włoskich. Fakt ten, według opinji walijskich przemysłowców węglowych ilustruje dobitnie, że Polska wdarła się na rynki, na których niepodzielnie panowała dotąd południowa Walja.

Stanowisko węglarzy południowej Walji wskazuje na różnice interesów i poglądów, jakie zachodzą w łonie brytyjskiego przemysłu węglowego. Interesy południowej Walji są bowiem sprzeczne z interesami tych zagłębi angielskich i szkockich, które eksportują węgiel na rynki skandynawskie.

ś. † p.

EWA MARJA DRECKA

Najukochańsza córeczka Alicji i Adama, zmarła dnia 25 listopada 1934 roku, przeżywszy 5 miesięcy.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 25 w Strzemieszycach, odbędzie się we wtorek, dn. 27 bm. o godz. 8.30 rano do kościoła parafjalnego, skąd po nabożeństwie na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

RODZICE.

Już nadeszła nota w sprawie paktu wschodniego

WARSZAWA, 26. 11. W ciągu dnia wczorajszego ambasador Francji, p. Laroche, otrzymał od swego rządu notę, która jest odpowiedzią na zastrzeżenia rządu polskiego w sprawie projektu paktu wschodniego.

Należy się spodziewać, że notę tę ambasador Laroche wręczy ministrowi Beckowi.

Redukcja robotników-polaków we Francji

STRASSBURG, 26.11. PAT. Ze względu na kurczenie się rynku zbytu, wywołane rzekomem wzmożeniem konkurencji japońsk. pewna wielka firma metalurgiczna przystąpiła do redukcji personelu.

W związku z tą akcją wypowiedziano pracę 80 robotnikom polskim

Włochy nie wydadzą terorystów

RZYM, 26.11. PAT. Wydział śledczy trybunału apelacyjnego w Turynie powziął decyzję, iż żądanie Francji w sprawie ekstradycji Pawelica i Kwaternika nie będzie uwzględnione.

Masowy mord na szosie pod Opocznem

Trzy osoby zabite — Mordercami bandyci z pod Chęcin

Wczoraj rano, na 10 kilometrze od Opoczna, pomiędzy wsią Krzywa Wola a Janowem — znaleziono na szosie, tuż na skraju rowu przydrożnego

zwłoki Icka Majera Kaufmana,

25-letniego handlarze drobiem z Opoczna, z raną postrzałową w lewy bok.

W odległości około 350 mtr. wpoprzek szosy stał wóz, zaprzągnięty w jednego konia. W wozie znaleziono

zamordowanego Benjamina Zyskinda,

48-letniego handlarza skór, również z Opoczna. Zyskind otrzymał śmiertelną ranę w klatkę piersiową.

W wozie ponadto leżała konająca matka Kaufmana —

60-letnia staruszka — Mendla,

która w drodze do szpitala w Opocznie zmarła.

Zamordowani kupcy wraz ze staruszką jechali na jarmark do Żarnowca.

Według informacyj mieszkańców okolicznych wiosek — morderstwo zostało dokonane około godziny 7-ej rano, w tym to bowiem czasie wielu ludzi słyszało

cztery następujace po sobie — strzały.

Policja zaalarmowała natychmiast wszystkie sąsiednie posterunki p. p. i zarządziła obławę.

Bestjalskiego mordu dokonali prawdopodobnie ci sami bandyci, którzy zorganizowali

napad na ambulans pocztowy pod Chęcinami,

a następnie w walce ze ścigającymi ich policjantami —

zabili st. posterunkowego Pulsakowskiego

z posterunku w Ostrowcu, o czem w swoim czasie obszernie donosiliśmy.

Przeniesiony kościół

PARYŻ, 26. 11. W miejscowości Ambrieres we Francji wznosił się na szczycie wzgórza, domuujęgego nad rzeką Marną, malowniczy kościółek gotycki, zbudowany w 13-m wieku.

Ponieważ ten cenny zabytek architektury kościelnej grozi ruiną ze względu na wody podskórne, administracja ochrony zabytków we Francji postanowiła celem uratowania go zburzyć kościół i przenieść go w inne miejsce o dwieście kroków dalej.

Pierwszy kamień położono sześć lat temu i obecnie rekonstrukcja kościoła w innem miejscu została ukończona. W tych dniach odbyło się jego poświęcenie przez biskupa tej diecezji Tissiera, poczem odprawiono w nim pierwszą mszę od sześciu lat.

Napad na konsula

LONDYN, 26. 11. Z Teheranu donoszą, że wicekonsul angielski Hart został przed paru dniami napadnięty w pobliżu Meszedu przez bandytów. Wywiązała się strzelanina, podczas której konsul został ranny w rękę, a dwaj towarzyszący mu persowie odnieśli ciężkie obrażenia. Władze perskie przedsięwzięły kroki celem schwytania sprawców napadu.

Niemcy budują tanki

„Dozbrojenie" idzie całą parą

STRASBURG, 26.11. (wł.) Strassburskie biuro prasowe donosi, że firma Hannowerische Maschinenfabrik „Hanomag", która produkować ma na zamówienie władz wojskowych niemieckich lekkie tanki i auta pancerne, podwyższyła ostatnio swój kapitał zakładowy do sumy 10 milj. mk.

Tranzakcja ta dokonana została rzekomo przy finansowej pomocy Reichswehry. Według informacyj pochodzących z tego samego źródła w bliskiej przyszłości nastąpić ma reorganizacja naczelnego dowództwa sił zbrojnych. Kandydatami na stanowisko szefa sztabu głównego armji niemieckiej mają być generałowie: Blomberg, v. Fritsch, v. Bock i Liebman.

Podatek od cukru

Rząd przygotowuje nowe ustawy

WARSZAWA, 26. 11. Premjer prof. Kozłowski, powróciwszy do Warszawy, objął dziś urzędowanie.

W związku z powrotem p. premjera oczekiwać należy pewnego ożywienia w życiu politycznem. Ożywienie to pójdzie zapewne przedewszystkiem w kierunku uzewnętrznienia prac rządowych w dziedzinie nowych projektów ustawodawczych które uchwalone zostaną jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej. Przemawia za tem zbliżający się już termin wznowienia prac sejmowych co, jak wiadomo, nastąpi w dniu 11 grudnia br.

Jako pierwszy zwiastun prac rządu w dziedzinie ustawodawczej zanotować należy fakt złożenia dziś przez rząd do laski marszałkowskiej projektu ustawy o dodatkowem opodatkowaniu cukru. Szczegóły tego projektu już podawaliśmy po uchwaleniu go przez radę ministrów. Przypomnieć jedynie należy, że w myśl nowego projektu zwiększony zostanie podatek od cukru w głowach i kostkowego.



W GDYNI ZABRAKŁO ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

GDYNIA, e.26.11. Ruch przeładunkowy w porcie gdyńskim wzmógł się w ostatnich dniach do nienotowanych dotąd rozmiarów, wobec czego przez cały ubiegły tydzień dawał się odczuwać brak robotników portowych.

Z tego powodu władze portowe musiały przydzielić do prac przeładunkowych bezrobotnych z innych zawodów. W piątek zostało załadowanych, względnie wyładowanych 35 okrętów.

Ożywiony ten ruch zapowiada się na dłuższy okres.

„POCHOWAJCIE NAS W JEDNEJ TRUMNIE“ OSTATNIA PROŚBA KOCHANKÓW.

CHEŁM LUB. 26.11. W zagajniku kolonji Biesiadki gm. Winniesice pow. Chełmskiego, znaleziono zwłoki Rudolfa Rede mieszkańca kolonji Stawek i Lucji Elży Filip ,lat 20 mieszkanki kolonji Biesiadki.

Przy zwłokach znaleziono rewolwer, przyczem stwierdzono u Rudolfa Rede ranę postrzałową w okoilcę serca, zaś u Lucji Filip dwie rany postrzałowe piersi.

Dochodzenie wykazało, iż Rudolf Rede zastrzelił Lucję Filip, a następnie sam pozbawił się życia. Przy zwłokach znaleziono listy z których wynika, iż Rede zastrzelił Filipównę za jej zgodą. Oboje bardzo się kochali, lecz matka denatki nie zezwoliła im na zawarcie związku małżeńskiego. W pozostawionych listach Rede i Filip proszą o pochowanie ich w jednej trumnie.

UWIEDZIONA PRZEZ FORTANCERZA UCZENICA UCZESTNICZYŁA W OHYDNYCH ORGJACH.

STANISŁAWÓW, 26.11. Policja stanisławowska wykryła skandaliczną aferę obyczajową, której bohaterką jest 16-letnia uczenica gimnazjalna z Katowic, Agnieszka Polterówna.

Przed paru tygodniami Polterówna zbiegła z domu rodzicielskiego razem z zawodowym tancerzem Karolem Bażentem, w którym się zakochała i przyjechała do Stanisławowa.

Widywano ją tam w lokalach nocnych, gdzie upijała się niejednokrotnie aż do utraty przytomności. Polterówna bywała też często zapraszana do zacisznych gabinetów, gdzie uczestniczyła w ohydnych orgjach.

Rodzice uczenicy odnaleźli wkońcu córkę swoją w Stanisławowie i donieśli o wszystkiem prokuratorowi.

Władze pociągną do odpowiedzialności zarówno właścicielkę lokalu, w którym rozgrywały się orgje, jak i Bażenta za uprowadzenie nieletniej uczenicy.

NIEZWYKŁY SKUTEK MAKABRYCZNEGO SNU.

LWÓW, 26.11. Niezwykły wypadek zdarzył się w Żurowie (woj. lwowskie).

Kupiec miejscowy, Jakób Aszkenazy miał sen, w którym ukazali mu się bandyci. W śnie począł rozpaczliwie wzywać ratunku, budząc wszystkich domowników.

Uspokojony przez nich, zasnął spokojnie, jednak nazajutrz pod wpływem przeżyć we śnie, rozchorował się ciężko i utracił władzę w mięśniach.

CESARZOWA ZYTA Z SYNEM WRACAJĄ DO AUSTRJI?

BERLIN, 26.11. Według organu hitlerowców „Der Angriff“ ekscesarzowa Zyta wraz z arcyksięciem Ottonem i resztą swych dzieci przygotowuje się do powrotu do Austrji.

Na zamku Steenockorzeel rozpoczęto już gorączkowe przygotowania do odjazdu.

Pismo berliński e powołuje się na wiadomości podane przez swego korespondentą belgijskiego.

Dobrze skrojony frak księcia

zaprowadził go do... kryminału

Budapeszt został poruszony rozwiązaniem romantycznej afery oszukańczej, której głównymi aktorami byli: rzekomy rosyjski arystokrata i powszechnie znana ze swej piękności młoda i wytworna budapeszteńska dama.

Piękna baronowa Olga K. poznała przed kilku tygodniami na jednem z przyjęć b. kapitana gwardji carskiej, księcia Dymitra Woronina. Elegancki rosjanin zyskał od pierwszego wejrzenia sympatję baronowej, która zaprosiła go do siebie.

Kapitan gwardji adorował piękną kobietę i opowiedział jej ze wszystkiemi romantycznemi szczegółami wspaniałą przeszłość dworu ostatniego z carów. Przedewszystkiem zaznaczył, że był w swoim czasie zaręczony z kuzynką ostatniego cara. Rewolucja bolszewicka położyła kres jego karjerze wojskowej i sercowej.

FOTOGRAFJA CARA.

Ażeby podnieść efekt swych opowiadań, pokazywał kapitan fotografje członków dworu carskiego. Pewnego dnia przyniósł fotografję cara Mikołaja II, na której cyrylicą, jakiej baronowa czytać nie potrafiła, miało być napisane, iż samodzierżawca Rosji dziękuje serdecznie zasłużonemu kapitanowi za wyświadczone przysługi.

Kiedy w kilka dni później książę Woronin zwrócił się do baronowej o pożyczkę tysiąca pengö, gdyż momentalnie jest w kłopotach pieniężnych, rzecz oczywista, że natychmiast otrzymał pieniądze.

Sympatyczny kapitan twierdził, że w najbliższych dniach otrzyma od rosyjskiego komitetu pomocy 70.000 pengö. Sumą tą opłaci wszystkie swe długi. I druga prośba o tysiac pengö została przez piękną kobietę wysłuchana.

Kiedy książę Woronin przez dłuższy czas nie pokazywał się, piękna pani nie była zaniepokojona. Podejrzenia zbudziły się w niej dopiero po tygodniu.

Nie można nawet mówić o podejrzeniach. Myślała, jak zwykle w takich wypadkach: — Bóg raczy wiedzieć — może się coś kapitanowi przydarzyło... Posłała do mieszkania kapitana pokojówkę.

Księcia jednak nie było. Zniknął bez śladu przed kilku dniami.

Zaniepokojona o los sympatycznego rosjanina, piękna węgierka zwróciła się do policji prośbą o odnalezienie zaginionego.

Policja zainteresowała się ks. Woroninem bliżej. Zanim jednak dochodzenia dały pozytywny rezultat, otrzymała baronowa telegram od księcia. Prosił ją o rendez-vous.

Zjawiła się punktualnie w oznaczonem miejscu i spotkała się z kapitanem gwardji.

Zapewnieniom kapitana, iż wreszcie otrzymał pieniądze z Paryża, uwierzyła piękna dama tembardziej, że przedstawił jej dokument z podpisem generalnego dyrektora węgierskiego banku, dra Schobera. Dokument stwierdzał nadejście znaczniejszej gotówki w obcej walucie. Równocześnie na dokumencie zaznaczono, że gotówkę będzie można podjąć po upływie ośmiu dni.

Piękna baronowa zrozumiała, że książę potrzebuje na ten czas jeszcze 2.000 pengö.

Ale kiedy minęło osiem dni, zrobiła doniesienie do policji.

DOBRZE SKROJONY FRAK.

Rosyjski książę został aresztowany. W czasie przesłuchania wzięty w krzyżowy ogień pytań, okazało się, że sympatyczny kapitan gwardji, ks. Woronin — to nie książę ani kapitan, ale pomocnik krawiecki Aladar Haas. Grał z powodzeniem rolę arystokraty rosyjskiego.

Oświadczył, że do odegrania tej roli skłonił go frak jednego z arystokratycznych klientów. Frak ten podsunął mu myśl odwiedzenia salonów, w których odbywała się zabawa, gdzie poznał piękną baronową.

Frak leżał na nim jak ulany. Frak przyczynił się do sukcesu. Frak zaprowadził także sprytnego krawczyka do więzienia.

PRZEZ ATLANTYK „NA GAPĘ“ WRÓCIŁ WARSZAWSKI BUCHALTER.

GDYNIA, 26.11. Oprócz 4 bizonów przywiózł też statek „Kościuszko“ i jednego pasażera „na gapę“, który w Nowym Jorku zakradł się niespostrzeżenie na statek i został dopiero po kilku dniach na pełnem morzu odkryty.

Jest nim 37-letni książkowy Jan Łazowski z Warszawy. Tłumaczył on się, że do wyjazdu „na gapę“ zmusił go przewlekły sposób załatwiania w konsulacie polskim jego podania o wizę na powrotny wyjazd do kraju. Nie mogąc więc powrócić w sposób legalny, zmuszony był powrócić do kraju w sposób nielegalny.

CÓRKA HANDLARZA MEBLI — KRÓLOWĄ.

KOPENHAGA, 26.11. 22-letnia córka tutejszego handlarza mebli Lili Nilsen poślubiła ostatnio następcę tronu państwa malajskiego Ozair, sąsiadującego z królestwem Sjamu.

Młoda para poznała się na studjach w Cambridge. Książę malajski jest niezwykle bogaty i posiada szereg zamków i luksusowych pałaców. Musiał on stoczyć ze swoim ojcem, królem malajskim zaciętą walkę o swoją narzeczoną, której król nie chciał uznać .Dopiero jego śmierć pozwoliła księciu ożenić się z wybranką swego serca, która wkrótce ma zostać królową.

Jak spadają zarobki

świata pracy

Znamienna statystyka instytucji ubezpieczeń społecznych

Instytucje ubezpieczeń społecznych dokonały obliczeń zarobków robotników i pracowników umysłowych, podlegających ubezpieczeniu emerytalnemu.

Na 1000 ubezpieczonych robotników zarabiało mniej, niż 150 złotych miesięcznie 174 robotników. Ponad 400 zł. miesięcznie zarabia 9, ponad 450 zł. 5, a ponad 500 zł. 3 robotników na 1000 ubezpieczonych.

Wśród pracowników umysłowych 173 na 1000 ubezpieczonych zarabia ponad 400 zł. miesięcznie, 56 ponad 700 zł., a 21 ponad 1000 zł.

Ponad 500 złotych miesięcznie zarabia 0,3 proc. ogółu ubezpieczonych robotników, a ponad 1000 zł. miesiecznie 2,1 proc. ogółu ubezpieczonych pracowników umysłowych.

Jak wielki jest spadek zarobków robotników w Polsce, widać z tego, że w 1913 r. jeszcze 21 robotników na tysiąc miało zarobek 400 i więcej złotych, dziś zaś takich robotników przypada na tysoąc tylko 17.

Podobnie jest z pracownikami umysłowymi. W 1932 r. zarobki od 360 zł. miesięcznie miało 200 na tysiąc, dziś ponad 400 zł. zarabia tylko 173 na tysiąc. Ponad 640 zł. miesięcznie zarabiało przed dwoma laty 101 na tysiąc pracowników umysłowych, obecnie zaś tylko 77 osób.

Świadczy to najlepiej o spadku zarobków wśród robotników i pracowników umysłowych, skoro tych najlepiej zarabiających jest coraz mniej.

Znów ślub nudystów

Panna młoda wystąpi w... welonie

W Londynie skończył się sensacyjny kongres nudystów.

Wzięli w nim udział w dwóch trzecich mężczyźni, w jednej trzeciej kobiety. Wśród mężczyzn znajdowali się adwokaci, profesorowie, lekarze, nawet jeden pastor protestancki znajdował się wśród obecnych, lecz nie odróżniał się niczem od innych, bo był nagi.

Ogród, w którym kongres odbywał swoje narady, był starannie zakryty przed publicznością. Do nudystów zgłoszono liczne przystąpienia, głównie z Ameryki.

Zgłosił się również znakomity pisarz Bernard Shaw, który twierdzi, że nudyzm jest rzeczą bardzo poważną. W pewnej chwili, gdy przewodniczący kongresu zapytał, która godzina, kilku uczestników kongresu podniosło instynktownie rękę, chcąc wyjąc zegarek z kieszonki kamizelki, której nie mieli na sobie, ponieważ byli nadzy.

Przy końcu kongresu zapowiedziano, że wkrótce odbędzie się ślub nudystyczny dwojga młodych nudystów. Ślub odbędzie się w Londynie. Dzienniki angielskie nazwały ten przyszły ślub „ślubem Adama i Ewy“.

Można sobie wyobrazić, jaką ciekawość wzbudzi ten ślub.

Niektórzy zastanawiają się, jak będzie ubrana panna młoda. Czy będzie miała welon na głowie, mimo braku kostjumu? Czy pan młody będzie w cylindrze?

Samobójstwo obłąkańca-

lekarza... warjatów

Wielkie wrażenie wywarło w Paryżu samobójstwo wybitnego psychiatry dr. Clerambault, kierownika jednego z paryskich zakładów dla obłąkanych. Od dłuższego czasu niepokoił on najbliższe otoczenie, zdradzając objawy choroby umyslowej.

Zamieszkały w małej willi na przedmieściu Paryża, miał w sąsiedztwie opinję dziwaka. Ktokolwiek go odwiedzał, zdumiony był chorobliwą manją dziwacznych jego kolekcyj. Zgromadził wielką liczbę najrozmaitszych figur woskowych wielkości naturalnej, a ponadto miał zamiłowanie do różnokolorowych szmat i tkanin, które w wielkim nieładzie walały się w jego mieszkaniu. Ulubioną rozrywką lekarza było przystrajanie figur woskowych w owe pstre szmaty.

Przypuszczają, że dr. Clerambault, który strzelił sobie w usta popełnił samobójstwo w momencie pełnej świadomości umysłu, aby przerwać proces rozstroju nerwowego i uniknąć kompletnego obłąkania.

Podwójne niebezpieczeństwo

Bliższe i dalsze skutki bezrobocia

Nieznane w dotychczasowej historji rozwoju społecznego rozmiary bezrobocia zmuszają wszystkich do zastanowienia się, co będzie dalej, jak się ułoży życie w najbliższej przyszłości.

Powszechna pauperyzacja olbrzymich mas pracujących, zarówno robotników jak i pracowników umysłowych, bezsprzecznie odbija się fatalnie na zdrowiu i siłach fizycznych pokolenia dziś już pracującego, młodzieży, występującej dopiero do czynnego życia, oraz na rozwoju niedostatecznie odżywionych dzieci.

Obok szkód, jakie kryzys powoduje w całokształcie fizycznych sił rodzin, dotkniętych bezrobociem, niemniej fatalne lub może nawet groźniejsze są moralne skutki współczesnych stosunków gospodarczych. Jednym z najważniejszych objawów wpływu bezrobocia jest spaczony zupełnie rozwój psychiczny i moralny młodzieży, która, albo **rozpocząwszy już pracę zarobkową, została wyrzucona z zakładów pracy, nie otrzymując równocześnie znikąd pomocy materjalnej i opieki moralnej, albo też doszedłszy do odpowiedniego wieku, lub zdobywszy potrzebne jej przygotowanie, nie rozpoczęła wogóle pracować zarobkowo, stając się ciężarem, trudnym do utrzymania dla rodzin, o ile je posiada.**

Należy sądzić, że destrukcyjne działanie bezrobocia na moralność młodzieży stanie się materjałem poważnych studjów społecznych, już dziś jednak osądzić można skutki tego stanu rzeczy. Rozwijające się powszechnie poczucie bezużyteczności, wyrzucenia poza nawias społeczeństwa, utrata chęci do pracy, poddanie się wpływom najgorszych moralnie elementów społecznych, rozwój zbrodniczości, skłonność do przejmowania idei antypaństwowych — notują wszyscy, którzy się z młodzieżą bezrobotną stykają.

Niemniejszy jednak jest wpływ bezrobocia na psychikę dorosłych. Z konieczności musi wśród nich powstawać coraz większe nagromadzenie ukrytych narazie jeszcze prądów niezadowolenia, buntu, poczucia niesłusznej krzywdy społecznej, która spotyka człowieka za to tylko, że chce pracować i być użytecznym członkiem społeczeństwa, gdy tymczasem brak pracy czyni go poprostu parjasem.

Tworzący się w ten sposób materjał wybuchowy nie jest oczywiście bezpieczny dla spokoju publicznego, nigdy nie da się bowiem przewidzieć, co będzie tą drobną iskierką, która wzniecić może pożar powszechny.

Zrozumiałe jest tedy, że ludzie, stojący bliżej zagadnień społecznych, a więc i spraw, związanych z bezrobociem, wołają wciąż na alarm.

Sfery rządowe doceniają wagę zagadnienia walki z bezrobociem i wysuwają je na plan pierwszy społecznej polityki rządu.

Zdawałoby się, że wszystko już jest wobec tego w porządku i że opinja publiczna nie ma powodów, by się czemkolwiek w tej dziedzinie niepokoić. Niestety, w tym momencie zjawia się nowe, niemniej poważne niebezpieczeństwo dla polityki, odróżnienie momentów korzyści doraźnych od momentów zasadniczych, nie jest w dzisiejszej konjunkturze bynajmniej rzeczą łatwą.

Rząd nie posiada środków dostatecznych, by w oderwaniu od stosuków międzynarodowych, mógł samodzielnie i we własnym zakresie zwalczyć bezrobocie wewnątrz państwa. Ponieważ zaś we współczesnej organizacji gospodarczej siłą **decydującą jest kapitał, on ma wpływ na rozwój bezrobocia, od niego bowiem w dużej mierze zależy dalsze utrzymanie lub likwidowanie zakładów pracy, odkrywa się tu ogromne pole do nadużycia i szantażów ze strony przemysłu.**

„Żądacie od nas dziś polepszenia warunków pracy, przestrzegania obowiązujących ustaw ochronnych" — powiadają niektórzy przemysłowcy — „to my zamkniemy fabryki i wyrzucimy na bruk nowe setki ludzi. Jeśli natomiast zostawicie nam swobodę, pozwolicie, byśmy się sami układali z robotnikami, dowolnie według indywidualnych umów, określając warunki ich pracy i czas pracy, to kto wie, czy za tę cenę nie wzrośnie się sił produkcyjnych w kraju i nie zwiększy stanu zatrudnienia".

Od końca 1931 r., kiedy rząd wystąpił z planem zwalczania bezrobocia, czy też łagodzenia jego skutków, rozpoczęła się walka uboczna, walka, która chwilami nabiera bardzo mocnego zabarwienia. Wobec potęgi materjalnej kapitału, w walce tej, niestety, łatwo jest ulec. Ale co gorsza do tej uległości niemniej łatwo jest dorobić pozornie logiczne rozumowania.

Zupełnie bowiem słusznem wydawać się może, że najważniejszą dziś sprawą jest znalezienie pracy, lub utrzymanie w warsztacie pracy jak największej liczby robotników; czy będą oni zarabiać mniej lub więcej, czy będą otrzymywać urlopy, pracować krócej lub dłużej w lepszych lub gorszych warunkach higjenicznych, czy kobiety zatrudni się w nocy, lub odejmie się im opiekę nad dzieckiem — wszystko to są kwestje drugorzędne, które ustąpić muszą wobec zagadnienia bezrobocia.

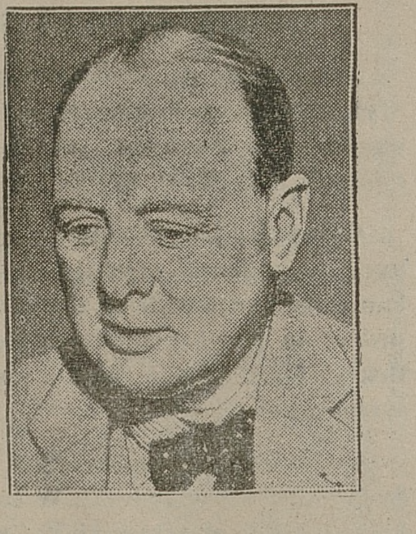
Od takiego rozumowania krok już jeden tylko do przekreślenia tych wszystkich, mozolnie zdobytych ulepszeń w warunkach pracy robotnika i pracownika umysłowego, a to jest właśnie cel dążeń sfer przemysłowych w Polsce.

A jednak dla ratowania równowagi finansowej państwa nikomu nie przyjdzie na myśl, że możnaby łatwo cel ten osiągnąć, gdyby się wydatki na oświatę powszechną np. w tej chwili skasowało wszelkie lub na utrzymanie armji. Każdy rozumie bowiem, że taką samą koniecznością państwową, jak utrzymanie armji, jest również utrzymanie szkolnictwa. Powstrzymywanie bowiem rozwoju oświaty, uniemożliwiłoby w ciągu szeregu najbliższych lat normalne rozwijanie się życia państwowego.

Nie jest jednak powszechnie zrozumiałe, że tak samo i w dziedzinie nie mniej ważnych we współczesnem państwie zagadnień społecznych, nie można nagle, dla najważniejszych, choćby doraźnych celów, przekreślać tych zasad, które przez szereg lat rozwoju państwa już się utrwaliły lub zaczęły rozwijać, czyniąc z Polski państwo nawskróś nowoczesne.

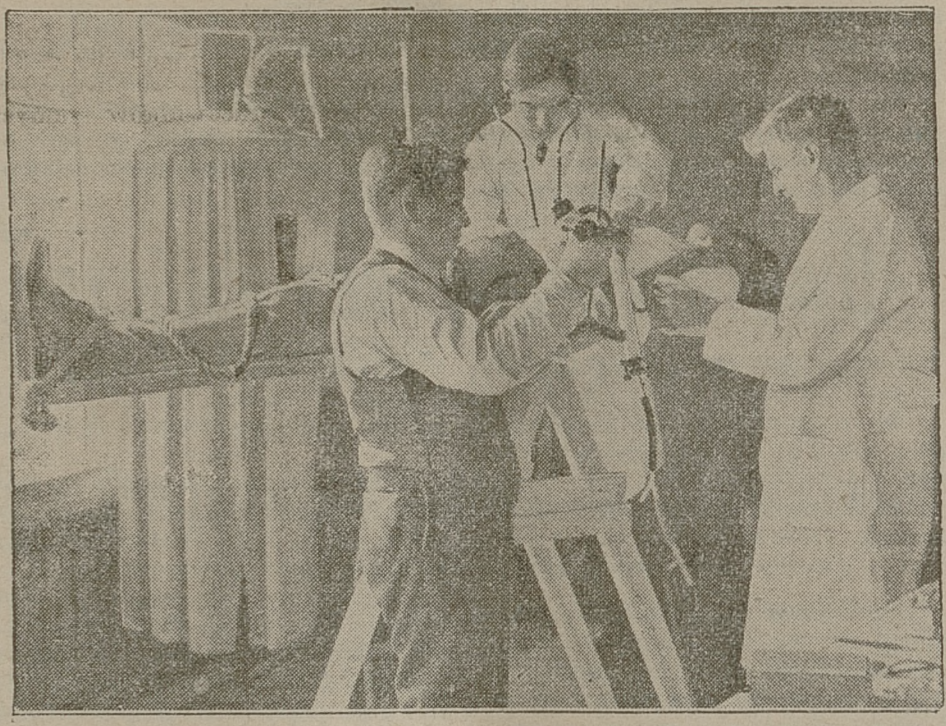
A łatwiej jest burzyć, niż nanowo odbudować i kto wie, jakie siły zechcą stracone pozycje zdobywać.

WINSTON CHURCHILL



angielski mąż stanu, minister angielskiej floty powietrznej w okresie wojny światowej, obchodzi 30 bm. 60-lecie swych urodzin.

PRÓBY WSKRZESZENIA ZATRUTYCH GAZEM W AMERYCE



Amerykański uczony dr. Robert E. Cornisch usiluje pobudzić do życia człowieka zatrutego gazem trującym. Dr. Cornisch stosuje zastrzyki w serce ze specjalnego aparatu.

Koleją -- szlakiem kadrówki

Reportaż z uroczystości otwarcia linji Kraków — Miechów

W najpiękniej uśmiechniętem słońcu — jesieni, pociąg wiozący Prezydenta Rzeczypospolitej i najwyższych dostojników państwowych wyrusza z Krakowa przy dźwiękach hymnu narodowego na szlak Kadrówki.

Po drodze pociąg zatrzymuje się w Batowicach, Łuczycach, Słomnikach i Miechowie, gdzie Prezydent w otoczeniu dostojników państwowych zasiada do śniadania z robotnikami, którzy brali udział w budowie linji. Skolei pociąg zdąża przez Jędrzejów do Kielc, skąd po kilkunastu minutowym pobycie Prezydent, żegnany przez wielotysięczne tłumy, odjeżdża w stronę Radomia na uroczystość otwarcia linji Radom — Warszawa.

Ale chodzi nam o samą trasę kolei, przecinającą pasmem szyn liczne wzgórza wyżyny kieleckiej i kotlinę Krakowa. Ma ona charakter kolei podgórskiej — o wybitnie malowniczych krajobrazach.

Opuszczając pierwszą stację Batowice, posiadającą nowocześnie urządzone budynki, przecinamy rzeczkę Dłubnie i dojeżdżamy do jeszcze piękniejszej i nowocześniejszej stacji Łuczyce.

Od Łuczyc wcinamy się w rząd wzgórz, które z biegiem trasy wyrastają przed nami coraz większe. Po drodze trasa nowej kolei przecina szereg dróg, kilka rzeczek i wiele parowów, co wywołało konieczność budowy dużej ilości mostów, wiaduktów i przepustów. Pod względem technicznym i estetycznym, budowle te są bez zarzutu i w całej pełni harmonizują z pięknem okolicy miechowskiej.

Za stacją Słomniki, trasa wchodzi w dolinę rzeki Szreniawy i wielkim łukiem zdąża do Miechowa. Stacja Miechów jest położona na 6-cio metrowej wysokości nasypie, stanowiąc obszerny dworzec w dwuch poziomach. Pod względem budowy jest to może najciekawsza stacja w Polsce.

W Miechowie jednak nie kończy się jeszcze nowa trasa, biegnie ona dalej, a właściwie wspina się na 110 metrów wysokości, na odcinku 10 kilometrowym, dążąc do połączenia z linją Strzemieszyce — Dęblin przy słynnym na tej linji tunelu.

W miejscu połączenia się dwuch linij Kraków—Miechów i Strzemieszyce—Dęblin urządzono pięknie położoną stację Tunel, po uprzedniem skasowaniu istniejącego tam przystanku kolejowego. Odcinek Miechów—Tunel to najbardziej malowniczy o charakterze podgórskim zakątek nowej trasy.

Linja Kraków—Miechów, długości 52 klm. jest częścią wielkiej magistrali Warszawa — Kraków przez Radom i Kielce. Skraca ona odległość z Warszawy do Krakowa o 46 klm.

Przez wybudowanie nowej linji odległość między Krakowem i Miechowem znacznie została skrócona. Zamiast jechać przez Strzemieszyce (128 km.) lub przez Koczmyrzów (115 km.) obecnie nową linją jedzie się tylko 50 km. Widzimy więc, że posiada ona doniosłe znaczenie lokalne dla bogatych powiatów miechowskiego i pińczowskiego, pozbawionych dotychczas arteryj komunikacyjnych.

Ogólny koszt budowy nowej kolei wynosi około 20 milj. złotych.

Nowa kolej oprócz znaczenia komunikacyjno-gospodarczego, posiada duże znaczenie turystyczne. Przecina ona ziemię pełną pamiątek historycznych oraz miejscowości gdzie toczyły się pierwsze boje legjonowe. Niezależnie od tego druga nowa linja Warszawa — Radom zbliża stolicę do gór Świętokrzyskich, ważnego terenu turystycznego i sportów zimowych Polski środkowej.

J. B.

Brednie prasy opozycyjnej

na temat wyborów do rad miejskich w Zagłębiu

Jak to było do przewidzenia—w wyborach uzupełniających do rad miejskich w Zagłębiu zwycięstwo odniosły listy B. B. W. R.

Opozycja, jak zwykle w podobnych wypadkach zajmuje się szukaniem dziur w całem, aby nie dopuścić do przykrych dla siebie refleksyj i nie stracić resztek swoich sympatyków.

Ostatnio prasa opozycyjna zaczęła bawić się w... plotki. W endeckiej „Gazecie warszawskiej“ i w socjalistycznym „Robotniku“ ukazały się korespondencje z Zagłębia, w których miejscowi leaderzy opozycji starali się w naiwny sposób wytłumaczyć ze swej klęski. Trudno poprostu powtarzać te brednie, które drukuje prasa opozycyjna. Podobne artykuły są obliczone tylko na naiwność czytelników opozycyjnej prasy i to z poza Zagłębia.

Dość wspomnieć, że autor korespondencji z Zagłębia, umieszczonej w „Gazecie Warszawskiej“ twierdzi, jakoby w Sosnowcu zostały unieważnione przez komisję wyborczą listy obozu narodowego, gdy tymczasem obóz ten, nie widząc żadnych szans, nie składał wcale list. Omawiając wybory w Dąbrowie, autor korespondencji skrupulatnie przemilcza, że stojący na czele listy kandydat endecki inż. Paszkowski wycofał swoją kandydaturę, co zdezorjentowało zupełnie nielicznych sympatyków endecji.

Również i „Robotnik“ w korespondencji z Zagłębia zapomniał się pochwalić, że PPS. wydała ulotki, a menerzy socjalistyczni osobiście agitowali wśród swoich zwolenników, aby głosy swe oddali na listę endecką. Zgóry wiadomą było rzeczą, że takie postawienie sprawy przez PPS. musiało zdezorjentować zwolenników PPS. i wywołać wśród nich duże zdziwienie i rozgoryczenie. Nic dziwnego, że nie rozumiejąc, co oznacza to „taktyczne“ posunięcie, wstrzymali się od głosowania, lub też oddawali swe głosy na listę B. B. W. R.

W bieżącym tygodniu upływa termin składania protestów, a w pierwszych dniach przyszłego tygodnia akta wyborcze zostaną przesłane do województwa. Po zatwierdzeniu wyników wyborów ukonstytuują się nowe władze miast zagłębiowskich, czego należy spodziewać się w pierwszych dniach stycznia.

Niefortunni leaderzy endecji i PPS zdążą może do tej pory już przeboleć swoją klęskę...

Obrady pracowników samorządowych z Zagłębia

nad kwestją ubezpieczeń chorobowych

W ub. niedzielę, w magistracie czeladzkim odbył się okręgowy zjazd przedstawicieli związków zawodowych pracowników miejskich z miast Zagłębiowskich oraz z Zawiercia i Olkusza.

Obradom przewodniczył dr. Bartnik z Będzina, sekretarzował p. N. Madla. Zastanawiano się nad kwestją lecznictwa pracowników samorządowych. W tym względzie pracownicy samorządowi wyeliminowani są spod ustawy ubezpieczeniowej i mogą samodzielnie korzystać z pomocy lekarskiej.

W toku ożywionej dyskusji uchwalono projekt statutu samodzielnego ubezpieczenia chorobowego pracowników samorządowych przy zarządach miejskich, który przesłany będzie do zarządu głównego związku pracowników samorządowych, celem przedłożenia go ministerjum opieki społecznej.

Pracownicy zadeklarowali płacić składki w dotychczasowej wysokości, przyczem stworzony będzie specjalny fundusz chorobowy, którym będą zarządzali przedstawiciele zarządów miejskich i pracowników samorządowych.

Leczenie w tej formie pracowników będzie o wiele korzystniejsze dla pracowników samorządowych, ponieważ każdy zarząd miejski ma własne ośrodki zdrowia, a temsamem i lekarzy.

Dwa zamachy samobójcze

jeden w Zagórzu, drugi w Będzinie

W ub. niedzielę miały miejsce dwa zamachy samobójcze w Zagłębiu.

W Zagórzu usiłowała otruć się esencją octową Janina Czekajowa, matka dwojga nieletnich dzieci.

Czekajowa od dłuższego czasu cierpi na rozstrój nerwowy. Onegdaj doznała silnego ataku nerwowego, w czasie którego usiłowała otruć się, wypijając esencji octowej.

Desperatkę przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Stan jej nie budzi poważnych obaw.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w Będzinie. Niedoszłą samobójczynią była Janina Szkutnik, zam. przy ul. Ksawerowskiej 62. — Szkutnikówna usiłowała się otruć również esencją octową. Zamach samobójczy Szkótnikówny częściowo udaremnili domownicy, tak, że desperatka poparzyła sobie usta i przełyk. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, desperatkę pozostawiono na dalszej kuracji w domu.

Znowu tragiczna śmierć

w nielegalnym szybiku

Dwa nieszczęśliwe wypadki

Niema bodaj tygodnia, aby kronika policyjna nie notowała wiadomości o tragicznym wypadku na którymś z bieda - szybów.

Tym razem tragiczny wypadek zatrucia gazami miał miejsce w jednym z bieda - szybów, znajdujących się na terenach pod Zagórzem.

Teodor Gliński, lat 45, mieszkaniec Zagórza, będąc bezrobotnym, trudnił się ostatnio wydobywaniem węgla z bieda - szybików.

Wczoraj, jak zwykle zjechał on do nowowykopanego przez siebie szybiku o głębokości 15 mtr. Ponieważ Gliński po opuszczeniu się na dół nie dawał przez czas dłuższy żadnych sygnałów, wszczęto więc akcję ratowniczą, celem wydobycia go na powierzchnię.

Po półgodzinnej pracy Glińskiego z szybu wydobyto, lecz już martwego.

Okazało się, że Gliński zmarł wskutek zatrucia gazami.

Na polach pod Dąbrową, w czasie wydobywania wody z szybiku zerwała się linka, a umocowane na niej wiadro spadło na głowę 18-letniego Antoniego Karonia, znajdującego się wówczas na dole w szybiku. Od uderzenia Karoń doznał wstrząsu mózgu.

Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala powiatowego w Będzinie.

KRONIKA

Wtorek 27 Listopad

Dziś Wirgiljusza

Jutro: Krescentego

Wschód słońca: 6.55

Zachód słońca: 15.28

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 27 listopada.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dz. poranny. 7.56, 7.3, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 i 13.05 Koncert ork. salon.-jazzow Karasińskiego i Kataszka. 12.45 „Przygoda pieska“ — opowiadanie dla dzieci młodszych — wygł. Pan Kapitan. 13.00 Dziennik południowy. 15.20 Wiadom. o eksp. polskiem. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Lekka muzyka dwufortepianowa w wyk. J. Gimpla i Wł. Szpilmana. 16.05 Koncert 16.45 „Skrzynka PKO“ 17.00 Recital śpiewaczy. 17.25 Skrzynka językowa — prof. St. Słoński. 17.35 G. Rossini (płyty). 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 „Wiadomości rolnicze“ 18.10 „Życie kultur. i art. stolicy“. 18.15 Sonaty w wyk. M.Fliederbauma (skrzypce) i J. [illegible]felda (fortepian). 18.45 „Pan Tadeusz w słowiańskich przekładach“ 19.00 Muzyka salonowa. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Recital śpiewaczy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Wesołe potpourri ze Lwowa 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“ 21.00 Reportaż muzyczny w opr. M. Jaworskiego 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muz. tan. z danc. „Paradis“. 22.45 „Korzystna lokata polskich kapitałów“ — odczyt w języku franc. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

KATOWICE.

Wtorek, 27 listopada.

6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Program na dzień bieżący. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu. 13.30. Transmisja z Warszawy. 15.30. Transmisja z Warszaw. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Transmisja z Warszawy. 17.35. Płyty. 17.50. Transmisja z Warszawy. 18.00. O góralu Brzękale. 18.15. Transmisja z Warszawy. 19.00. Płyty. 19.20. Transmisja z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy 19.56. Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach, fragmentu koncertu jubileuszowego Chóru Echo. 20.45. Transmisja z Warszawy 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy. 22.45. Kasprowicz na Śląsku. 23.00. Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Środa, 28 listopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.50. — Muzyka poranna (płyty) 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Fragment teatralny. 16.00. Koncert zespołowy. 16.45. Listy do dzieci. 17.00. Muzyka ludowa. 17.25. Dlaczego należymy do organizacyj kobiecych. 17.35. Płyty. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital skrzypcowy. 18.45. Czy istnieją niezmienne prawa gospodarcze. 19.00. Arje i pieśni. 10.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Utwory na cytrze i harfie. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka salonawa. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert chopinowski. 21.30. Odczyt w jęz. angielskim. 21.40. Koncert Chóru Dana. 22.00. Koncert reklamowy 22.35. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 27 listopada teatr miejski gra w Czeladzi w sali kino_teatru ,Czary“ sztukę p. t. „CIEŃ“.

Jutro, dnia 28 teatr miejski gra w Będzinie w sali kino-teatru „Apollo“ komedję p. t. „GOŁĘBIE SERCE“

Czwartek Sosnowiec godz. 20 m. 15 „CIEŃ“ Niccodemiego.

—o—

INSP. FEDEROWICZ OPUSZCZA SOSNOWIEC.

Z dniem 1 grudnia opuszcza stanowisko inspektora pracy w Sosnowcu, p. Federowicz, przenosząc się do Warszawy.

Inspektorem pracy w Sosnowcu zostanie prawdopodobnie podinspektor Wesołowski z Katowic.

—oOo—

ZEBRANIE ZZZ.-tu w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Onegdaj odbyło się zgromadzenie robotnicze w sali „Kuźnica“, w Czeladzi pod przewodnictwem p. Nowakowskiego. Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej i jedności robotncizej posła Konieczki został nagrodzony oklaskami. Zaznaczyć musimy, że jest coraz większe zrozumienie wśród robotników, że nie partyjne związki zawodowe, tylko związki zawodowe ZZZ mogą stworzyć trwałą jedność robotniczą.

* * *

Onegdaj odbyło się zgromadzenie robotników byłej kop. „Karol“. Przewodniczył p. Stachowicz. Sekretarz p. Zaborowski, w swoim referacie omówił sprawy ubezpieczeń społecznych i sprawy organizacyjne. Zaznaczyć należy, że byli robotnicy kop. „Karol“, dzięki tylko ZZZ-towi zostali zatrudnieni na kop „Jakob“.

* * *

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie górnicze robotników kop. „Koszelewie“. Referat o kasach brackich o jedności robotniczej wygosił sekretarz Zaborowski.

* * *

Wczoraj odbyło się zgromadzenie wyborcze delegatów walcowni „Hr. Renard“. Przewodniczył p. Wójtowicz.

Sekretarz Rylski wygłosił referat na temat obowiązków i zadań delegatów robotniczych, o ruchu socjalistycznym i komunistycznym zagranicą i w Polsce i o ideowem założeniu ZZZ-tu.

—oOo—

— **Koło BBWR. Sielce.** Zarząd koła podaje do wiadomości członków, że przy kole została zorganizowana pora dnia w której w każdy czwartek w g. od 19 do 21 członkowie będą mogli zasięgać bezinteresownie informacyj w kwestjach administracyjnych i sądowych, oraz redagowaniu próśb i podań w różnych kwestjach.

Jednocześnie przypomina się członkom i sympatykom, że w środę dn. 28 bm. o godz. 19 odbędzie się odczyt, dalszy ciąg z cyklu „Polska współczesna“. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

— **Ważne dla właścicieli nieruchomości przy ulicy Kaczej i Kilińskiego w Czeladzi.** Właściciele nieruchomości, zam. przy ul. Kaczej i Kilińskiego w Czeladzi proszeni są o zjawienie się dziś z książkami meldunkowemi do lokalu funduszu pracy w Czeladzi (obok magistratu), celem złożenia zeznań, dotyczących podatku od lokali i nieruchomości.

Urzędnik skarbowy z Będzina przyjmować będzie interesantów od godz. 8 do 3 popoł.

— **Nieudałe włamanie w Czeladzi.** Onegdaj wieczorem dwuch nieznanych sprawców usiłowało włamać się do sklepu jubilerskiego Honigmana, przy ul. Bytomskiej w Czeladzi.

Sprawcy zdążyli oderwać zamek od wejścia z sieni, jednak w ostatniej chwili zostali spłoszeni przez gospodynię domu p. Kohnową.

Trzeba zaznaczyć, że w podobny sposób do sklepu H. włamano się przed kilku miesiącami i zabrano cenniejsze przedmioty.

— **Zgon strażaka w Czeladzi.** 25 bm. zmarł śp. Franciszek Żyłka, lat 35, sierżant ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi Wyprowadzenie zwłok ze szpitala nastąpi dziś o godz. 3 popoł.

— **Sprostowanie.** W związku z artykułem umieszczonym onegdaj, pt. „Wybryki pijaka“, wyjaśniamy, że zajście z Zygmuntem Majakiem miało miejsce na posterunku w Kazimierzu, a nie jak mylnie podaliśmy — w Strzemieszycach

Związek P.P. i H. w Sosnowcu wyjaśnia...

Otrzymaliśmy poniższy list:

W nr. 322 „Expresu Zagłębia“ ukazało się sprawozdanie z zebrania b. członków oddziału w Sosnowcu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, które zawiera cały szereg nieścisłości i nieuzasadnionych zarzutów.

Nie mogąc dopuścić do tego, aby opinja publiczna została wprowadzona w błąd, wyjaśniamy co następuje:

1) Działalność polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, a właściwie zarządu głównego zatwierdziło walne zgromadzenie delegatów, odbyte w dniu 10 czerwca br., które przeważającą większością głosów, bo zaledwie przy kilku wstrzymujących się — uchwaliło ustępującemu zarządowi absolutorjum, a tem samem votum pełnego zaufania.

2) Działalność zaś jednostek, które prowadziły szkodliwą dla organizacji naszej akcję, została oddana przez to walne zgromadzenie delegatów związku pod bezstronną ocenę sądu koleżeńskiego. który po niezwykle skrupulatnych dochodzeniach wykluczył te osoby z organizacji. Nazwiska ich możemy każdej chwili ujawnić.

3) Odnośnie gospodarki finansowej związku musimy sprawozdawców odesłać do protokułu komisji rewizyjnej, która uznała ją za właściwą i na tej podstawie wystąpiła do walnego zgromadzenia delegatów związku z wnioskiem o udzielenie absolutorjum. Sprawy te zostały więc organizacyjnie w zupełności załatwione.

4) Wreszcie co się tyczy ustosunkowania się organizacji naszej do władz państwowych, to chyba najlepszą ilustarcję tego stanowi przyznanie w dniu Święta Niepodległości 11 listopada br. srebrnego krzyża zasługi — prezesowi zarządu głównego tejże organizacji za pracę na polu społecznem, co jest dowodem oczywistym i niezbitym, że twierdzenie o „spychaniu odpowiedzialności na czynniki rządowe i narzekanie na brak należytej opieki ze strony rządu“, zamieszczone w rezolucji, nosi cechy denuncjacji.

5) Zaznaczamy zarazem, że na ewentualne dalsze insynuacje odpowiadać nie będziemy już. zaś oszczerców pozywać będziemy przed sąd.

Zarząd Główny Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Znów małoletni podpalacz

Tym razem w Szycach

W ub. tygodniu donosiliśmy o wypadku zbrodniczego podpalenia zagrody w Ryczówku przez 12-letniego chłopca z namowy matki, Zofji Ziajowej.

Obecnie inny chłopiec, 13-letni Ludwik Grajner, ze wsi Szyce, gm. Kidów dopuścił się podpalenia zagrody sąsiada, Franciszka Kowalika. Chłopiec wzniecił pożar, używając starej pończochy, nasyconej naftą, którą wetknął w słomianą strzechę chlewa. Ogień zauważyli domownicy i zdołali ugasić w zarodku.

W czasie rewizji znaleziono przy chłopcu puste pudełko od zapałek i w mieszkaniu rodziców chłopca drugą taką samą pończochę (od pary).

Na jakiem tle chłopiec podpalił zagrodę Kowalika, wyjaśni dalsze dochodzenie.

Dwa trupy obok stacji w Sławkowie

Zbrodnia dwuch braci

Na rozległych łąkach kol. Stawki, niedaleko stacji kolejowej w Sławkowie, rozegrał się tajemniczy dramat.

Dwaj uzbrojeni w rewolwery mężczyźni strzelali do grupy ludzi, którzy w przerażeniu uciekali. Po przybyciu policjantów na miejsce strzelaniny, stwierdzono, że na ziemi leżały dwa trupy mieszkańców kolonji, Marjana Janika i Juljana Bienia. Obaj przeszyci byli kilkoma strzałami.

Prowadzone śledztwo, ujawniło rewelacyjne szczegóły tej niesamowitej zbrodni. Okazało się, że podwójnego morderstwa dokonali bracia 33-letni Rudolf i 35-letni Jan — Pałkowie. Było ono wynikiem nienawiści sąsiedzkiej między rodzinami Pałków i Bieniów, powstałej w okolicznościach zgoła sensacyjnych.

Od dłuższego czasu mówiono na kolonji o złem pożyciu małżeńskim jednego ze sprawców potwornej zbrodni, Jana Pałki z żoną swą Teklą. Pałka bił i maltretował żonę, która uciekała do sąsiadów i oddawała się pod ich opiekę przed mężem tyranem.

Pałka, podejrzewając żonę o zdradę, zapałał do Bienia nienawiścią, która była właśnie rezultatem tragicznego zajścia i pociągnęła za sobą dwie ofiary.

Przy wielkiem napięciu rozpoczął się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko zabójcom, którzy stanęli przed sądem, jako oskarżeni o pozbawienie życia Juljana Bienia oraz Marjana Janika i o usiłowanie zabójstwa Heleny Kajdzińskiej z Ogrodzieńca i Walentego Barczyka z kol. Stawki, którzy wspólnie z Janikiem w krytycznej chwili pośpieszyli na pomoc mordowanemu Bieniowi.

Na rozprawę powołano kilkadziesiąt osób, świadków i dwuch psychjatrów, celem zbadania stanu poczytalności Rudolfa Pałki, który jak wynika z dokonanych badań lekarskich, obarczony jest chorobą psychiczną i leczył się w Kobierzynie.

Rozprawa trwała do późnej nocy. Wyrok spodziewany jest dziś.

Szczególnie interesująco przedstawia się stopień odpowiedzialności i grożącej kary oskarżonemu Rudolfowi Pałce. Biegli psychjatrzy dr. Blinstrub i Ingster po zbadaniu Pałki orzekli, że jest on degeneratem, atawistycznie obciążonym chorobą psychiczną Zdaniem lekarzy mógł on być w chwili popełnienia zbrodni do pewnego stopnia niepoczytalny.

Zmiana rozkładu jazdy

na linji Katowice—Sosnowiec

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach podaje do wiadomości, że: Z dniem 26 listopada 1934 r. nastąpi podjęcie ruchu na nowej linji Kraków — Miechów. W związku z tem zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów pasażerskich na linji Katowice — Sosnowiec: Pociąg nr. 4227 odjeżdżający dotychczas z Katowic o 23.50, odjeżdżać będzie o 23.59, Kat. Bog. odj. 00.03, Szopienice odj. 0.09. Sosnowiec przyj. 0.15, Poc. nr. 3212 odjeżdżający dotychczas z Sosnowca o 1.37, odjeżdżać będzie o 0.55, Szopienice odj. 1.04, Kat. Bogucice odj. 1.09, Katowice przyj. 1.13, Poc. nr. 3213 odjeżdżający dotychczas z Katowic o 5.50, odjeżdżać będzie o 6.17, Szopienice odj. 6.24, Sosnowiec przyj. 6.30.

Pociąg nr. 3219 odjeżdżający dotychczas z Katowic o 17.37, odjeżdżać będzie o 17.57, Kat. Bog. odj. 18.02, Szopienice odj. Sosnowiec przyj. 21.06, Poc. nr. 322 odjeżdżający dotychczas z Sosnowca o odj. 18.47, Kat. Bog. odj. 18.52, Katowice 19.35, odjeżdżać będzie o 18 Szopienice przyj. 18.57, Poc. nr. 4225 odjeżdżający dotychczas z Katowic o 20.42, odjeżdżać będzie o 20.51, Kat. Bogucice odj. 20.55, Szopienice odj. 21.00 Sosnowiec przyj. 21.06, Poc. nr. 4220 odjeżdżający dotychczas z Sosnowca o 18.28, odjeżdżać będzie o 19.35, Szopienice odj. 19.42, Kat. Bogucice odj. 19.46. Katowice przyj. 19.50 Poc. nr. 4222 (Katowice przyj. 21.31) kursować będzie od Częstochowy do Katowic, zaś poc. nr. 2226 (Katowice przyj. 22.03) kursować będzie od Kielc do Katowic. Poc. nr. 3216 (Katowice przyj. 9.33) kursować będzie od Strzemieszyc, a poc. nr. 3213 (Katowice odj. 4.17) kursować będzie do Kielc.

Na nowootwartej linji Tunel — Miechów Miasto — Kraków kursować będą poc. pasażerskie: Tunel odj. o 3.20, 9.30, 16.37 i 20.36, Kraków przyj. o 6.00, 10.57, 18.07 i o 0.02. Powrotne poc. Kraków odj. o 0.35, 7.00, 9.45 i 18.48, Tunel przyj. o 2.10, 8.33, 11.20 i 20.23.

Wszystkie powyższe zmiany ujęte są w ściennym i urzędowym rozkładzie jazdy, ważnym od 7 października 1934 roku.

— **Zebranie absolwentek szkoły handlowej.** Zarząd koła absolwentek przy szkole handlowej im. Królowej Jadwigi podaje do wiadomości, iż w dniu 2 grudnia o godz. 3.30 popoł., odbędzie się walne zebranie w lokalu szkolnym, ul. Zygmunta 7. Uprasza się o niezawodne przybycie.

Z Zawiercia

(z) **Nabożeństwo żałobne.** W nadchodzący czwartek, o godz. 9 rano, w kościele paarfjalnym z inicjatywy pp. H. Berndta i Rybińskiego odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. członków komitetu budowy kościoła parafjalnego w Zawierciu: E. Markusa, P. Borkowskiego, dr. J. Marynowskiego, J. Wrońskiego, J. Szafrugi, J. Gwoździa, P. Gryca i A. Lutasiewicza. Inicjatorzy proszą parafjan i organizacje o jaknajliczniejszy udział.

(z) **Obchód św. Cecylji.** Onegdaj, z racji święta św. Cecylji, miejscowe towarzystwo śpiewacze „Lira" urządziło w sali domu ludowego koncert z bogatym programem artystycznym, na który złożyło się: śpiew „Liry", koncert orkiestry miejskiej ochotniczej straży pożarnej pod batutą p. A. Lehmana. Następnie produkował się chór żeński katolickiego stowrzyszenia młodzieży oraz p. Nowak, absolwent konserwatorjum muzycznego w Katowicach odegrał solo na skrzypcach parę utworów.

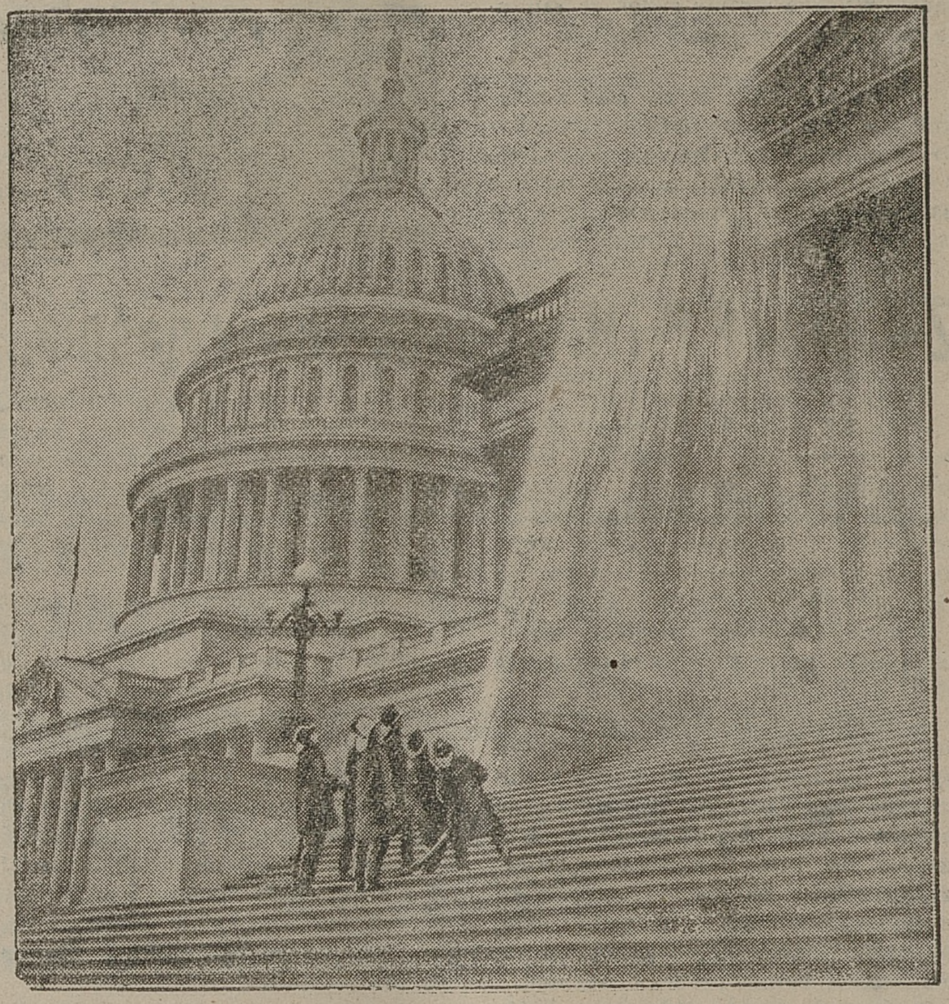
(z) **Otwarcie świetlicy zw. strzeleckiego w Przeczycach.** Brać strzelecka w wiosce Przeczyce, gminy Mierzęcice obchodziła onegdaj piękną uroczystość otwarcia i poświęcenia własnej świetlicy, ośrodka kultury i wychowania obywatelskiego. W uroczystości tej poza strzelcami i licznie zgromadzoną miejscową ludnością wzięli udział: starosta Wardejn - Zagórski, prezes powiatu Z. S. dr. Leon Michnowski, komendant powiatu Z. S. L. Świderski i sekretarz wydziału powiatowego p. S. Malanowicz.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafji Targoszyce, ks. major Chodorowski, któremu zawdzięczać należy zorganizowanie i utworzenie tej świetlicy.

(z) **Utworzenie związku byłych ochotników armji polskiej w Myszkowie.** W dniu 18 listopada r. b. w sali kina „Miraż" w Myszkowie odbyło się organizacyjne zebranie byłych ochotników. Na zebraniu obecny był prezes oddziału związku byłych ochotników z Częstochowy p. Watoła Bronisław. Zebranie zagaił p. Edward Barcz.

Zebrani postanowili utworzyć na terenie Myszkowa związek byłych ochotników

TOALETA KAPITOLU.



Corocznie Kapitol w Waszyngtonie, siedziba parlamentu amerykańskie go — jest myty i odświeżany przez straż ogniową.

Skazanie kolportera bibuły komunistycznej

Wydział policji politycznej w Będzinie wykrył ostatnio olbrzymi skład literatury komunistycznej, mieszczący się w mieszkaniu krawca, Moszka Dawida Fajnera przy ul. prez. Mościckiego 20.

Przytrzymany Fajner zajmował stanowisko pomocnika „technika" okręgowego K. P. P. w Zagłębiu Dąbrowskiem i miał powierzone przechowywanie i kolportowanie literatury komunistycznej. Poza tem miał on być sprawcą rozrzucania odezw komunistycznych w koszarach 23 p. a. l. w Będzinie.

Z chwilą wkroczenia policji do mieszkania Fajnera, znaleziono w niem 17.000 sztuk odezw, ulotek, komunikatów, artykułów antypaństwowych, broszur i czasopism w języku polskim i żargonie, oraz bloczki Mopr-u.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko Fajnerowi rozprawa. Sąd skazał go na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

Fajner ma 21 lat.

Z Olkusza

ZAWIESZENIE NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO W OLKUSZU.

Duże wrażenie wywołało w Olkuszu zawieszenie w urzędowaniu obecnego naczelnika urzędu skarbowego w Olkuszu, p. Karola Radeckiego

P. Radecki przybył do Olkusza pół roku temu z Wierzbnika. Zawieszenie jest podobno chwilowe, do czasu wyjaśnienia pewnych spraw w urzędzie skarbowym w Wierzbniku, gdzie p. R. był dłuższy czas naczelnikiem urzędu.

Do Olkusza delegowany został naczelnik urzędu skarbowego z Zawiercia, p. Włodzimierz Bebak.

Jak się dowiadujemy, w urzędzie skarbowym w Wierzbniku wykryto nadżycia przy wymianie starych blankietów wekslowych na nowe i w związku z tem aresztowano tam w ub. tygodniu 3 urzędników. P. Radeckiemu władze zarzucają brak dozoru nad czynnościami podległych mu pracowników w Wierzbniku.

—o()o—

(ol) **Przed wyborami.** W ub. niedzielę odbył się zjazd proboszczów dekanatu pilickiego w Pilicy w mieszkaniu proboszcza pilickiego, ks. Frejlicha, na którym omawiano akcję organizowania kół młodzieży katolickich, zwołania zjazdu str. Ch. D. w Olkuszu i przygotowania się do wyborów (?)

(ol) **Okradzenie sklepu.** Onegdajszej nocy przy pomocy włamania dostali się do sklepu spożywczego „Jedność" w Wolbromiu nieujęci sprawcy, którzy skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady i in. artykułów, razem na sumę około 500 zł.

(ol) **Telefony** zainstalowane zostały w tych dniach na posterunkach p. p. w Jangrocie i Sułoszowej.

JACEK ZŁĘCZ

48.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny"

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Zaraz!.. W tej chwileczce! — Że też odrazu sam o tem nie pomyślałem!.. — zawołał komisarz, dzwoniąc jednocześnie na dyżurnego policjanta.

Za chwilę na stole zjawiły się przekąski, koniak i herbata. Obaj rzucili się na te niewidziane specjały z wilczym apetytem.

Jedząc, zamieniali z komisarzem krótkie, urywane zdania:

— Nie powiodło się nam — mówił Węch — byliśmy zbyt pewni siebie, a to lubi zawodzić...

— No, to się naprawi — pocieszał komisarz...

— Nejmana chcieliśmy przyłapać... Chcieliśmy wcześniej od niego być w Poznaniu i dlatego wybraliśmy się autem...

— Cóż to za jeden?

— Łotr, szubrawiec jakich mało — udaje porządnego człowieka...

— I macie dowody, aby go zdemaskować?

— Tak... to jest... poszlaki... świadkowie... I dowód jeden... niezbity... był...

— Cóż takiego?

— Papierośnica! — Złota papierośnica — znalazłem ją w mieszkaniu Ciotuńskiej — jaka szkoda, że jej niema...

— Kogo? — Ciotuńskiej czy papierośnicy?

— I jednej i drugiej, jeżeli o to chodzi...

— Ależ nic podobnego! — Złapaliśmy spowrotem i Ciotuńską! — Całą bandę niebieskich ptaków mam pod kluczem. Tylko ten... szofer — ten nam zwiał. I Komar... Ale pańska papierośnica również znalazła się... — o — proszę — komisarz wyjął z szuflady biurka odebraną od Wacka papierośnicę i wręczył ją Węchowi.

— Ta sama! — Cudownie!.. Była u Wacka?..

— Tak, panie Węch.

— Uściskałbym pana z radości!.. To możemy zaraz walić do Nejmana!.. Zaaresztujemy tego łotra odrazu, co? — zwrócił się stary detektyw do Wracza.

— Tak... sądzę... — odpowiedział wywiadowca, przełykając kawał kiełbasy z bułką.

— Po koniaczku — bardzo proszę, moi kochani panowie — nalał z karafki komisarz

— To wzmacnia — chętnie się napiję — wyrzekł Węch trącając kieliszkiem w kieliszek komisarza.

— Panie komisarzu, — wie pan pewnie co się dzieje z moim pomocnikiem — musiał tu chyba dziś być?

— Michał Oczko?.. Nie — dziś nie był — nie widziałem go już dwa dni — odparł, poważniejąc komisarz. — Co się z nim dzieje w tej chwili — tego panu powiedzieć nie mogę, ale wiem o nim bardzo wiele...

— Cóż takiego?.. Spodziewałem się od niego pomocy...

— Hm... panie detektywie... to pana objaśni najlepiej — proszę sobie przeczytać — do pana adresowany list, ale... z obowiązku służbowego musiałem go rozpieczętować.

I komisarz podał Węchowi pożegnalny list młodego detektywa.

Węch czytał, a oczy stawały mu się coraz większe ze zdumienia. Wreszcie złożył list, pomyślał chwilę i wyrzekł:

— Ten chłopiec chyba oszalał!— Wierzyć mi się własnym oczom nie chce!..

— A jednak to on pisał ten list?

— Tak —on. Jego charakter...

— Znaleziono ten list w pańskim mieszkaniu, kochany detektywie... Zagadka, która rzuca bardzo złe światło na osobę pańskiego pomocnika...

Węch kręcił głową i powtarzał:

— A to niepoń! — A to niepań!..

W takiej chwili kiedy najgorętsza robota — ten sobie z jakąś lafiryndą!.. Oo!.. nie spodziewałem się takiego draństwa! — Sam nie wiem co o nim teraz myśleć!..

— Ale... ja wiem, panie detektywie — wyrzekł, puszczając kółko dymu z papierosa komisarz.

— Noo? — zaciekawił się Węch.

— To jasne... Niech się pan tylko trochę zastanowi: 1. Spotkanie z Komarem — napewno była tam jakaś tajemnicza rozmowa; 2. Nagły wyjazd... Czy pański pomocnik posiadał dużo pieniędzy?

— Ależ skąd! — Groszem nigdy nie śmierdział!..

— Jesteśmy w domu!.. Nie miał pieniędzy i nagle zdobył ich tyle, że wyjeżdża zagranicę i zabiera z sobą jakąś damę, w której jak sam pisze — zakochał się!.. Śmiem wątpić, aby pieniądze, które posiada pan Oczko pochodziły z czystego źródła...

— Więc? — Co pan komisarz przypuszcza?..

— Oczko dostał pieniędzy od bandytów! — Poprostu: Zdradził! Sprzedał nas jak Judesz!..

— Eh, panie... Panie komisarzu! — To nie jest prawdopodobne! — Nie uwierzę w to! — Takie zaraz przypuszczenia — oburzył się Węch

— Przekona się pan, że ja mam rację. — Jak już panu wspomniałem, rola jaka pan Oczko odegrał w odprowadzeniu policjantów w czas napadu na komisarjat...

d. c. n.

Wiadomości radjowe

W NOWYM JORKU SŁUCHAJĄ WARSZAWY.

W tygodniku nowojorskim „Radjo Stars“, niejaka Miss Hope Hal pisze o odbiorze stacyj europejskich, co następuje.

„Nie znajduje dość słów dla określenia tego wyjątkowego uczucia, jakie ogarniać musi każdego słuchacza amerykańskiego, odbierającego, jak ja, z wygodnego fotela znakowite koncerty z Monachjum, melodyjne walce z Wiednia, cygańską muzykę z Budapesztu, subtelny dowcip z Paryża lub ciekawe odczyty w językach obcych z Barcelony, Amsterdamu, Kopenhagi, Warszawy i Rygi.

Miss Hale jest przyjemnie zdziwiona kilkuminutowemi przerwami, które stacje europejskie i stacja warszawska wprowadzają między poważniejszemi audycjami. Autorka artykułu pisze, że i ona rozumie te przerwy, jako podkreślenie wagi audycji, stawiające transmisje europejskie pod tym względem wyżej od amerykańskich.

„POKÓJ NA ZIEMI LUDZIOM DOBREJ WOLI“.

Już w październiku na zjeździe unji międzynarodowej radjofonicznej w Pradze Czeskiej ustalono zasady zbiorowej audycji wigilijnej, w której wezmą udział wszystkie narody europejskie. Audycja ta — zapoczątkowana przez radjofonje różnych krajów w ubiegłym roku — obecnie będzie miała nieco zmieniony charakter, co wypływa z doświadczeń zeszłorocznych.

W wigilję Bożego Narodzenia usłyszą radjosłuchacze płyty gramofonowe z nagranemi kolendami wszystkich narodów europejskich. Każda płyta poprzedzona będzie wstępem, zawierającym nie więcej, jak 500 słów i objaśniającym charakter obrzędów związanych ze świętem Bożego Narodzenia w danym kraju. Wstępy będą zredagowane w dwu językach: krajowym i francuskim.

TRZYDZIESTOLECIE PRACY NAUKOWEJ PANA PREZYDENTA PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO.

W dniu 7.12, przypada trzydziesta rocznica pracy naukowej Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, znakomitego i cieszącego się światową sławą uczonego i wynalazcy. Uroczystości Jubileuszowe transmitowane będą przez Polskie Radjo.

ANI WARSZAWA, ANI LUXEMBURG.

W notowaniach zagranicznych z odbioru stacyj długofalowych w ubiegłym tygodniu znajdujemy krótką uwagę rozgłośni warszawskiej. Okazuje się, że odbiór naszej stacji centralnej na zachodzie Europy był przeważnie skażony przez falę Luxemburga. W rezultacie żadna z tych dwu rozgłości nie była słyszana wyraźnie.

—oOo—

Odpowiedzi redakcji

WPan Józef Grela, Gołonóg — Informacyj, o które pan zapytuje udzieli dokładnie urząd skarbowy w Dąbrowie.

WPan D. Pietraszek, Niwka — Sprawa wewnętrzna organizacji, nie umieścimy.

„Belina“, Kielce — Nie nadaje się do druku.

Z. Z-ski, Czeladź — Tylko przez magistrat.

WPan Wł. Smulczyński, Dąbrowa— Artykuł dobry, lecz niestety otrzymaliśmy go zapóźno.

WPan Karol Müller, Kraków — Nie skorzystamy.

M. N., Sosnowiec. — Znajdzie Pan w „Dodatku turystycznym“.

E. L., Zawiercie. — Nie skorzystamy.

I. K., Kazimierz — Jak nas poinformowano, podatku wojskowego płacić obligacjami pożyczki narodowej nie można, naotmiast można płacić obligacjami podatek spadkowy.

Instruktorzy kopalniani obrony przeciwgazowej nie są zwolnieni od podatku wojskowego.

Czytelnik „Expresu Zagłębia“, Sosnowiec. — Przykładów, gdzie pracuje w jednem przedsiębiorstwie po kilku członków rodziny jest bardzo dużo. Sprawe tę już poruszaliśmy.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Chamstwo i zdziczenie

nie mogą mieć miejsca na boiskach

Otrzymaliśmy następujący list:

Do Szanownej Redakcji „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu.

Uprzejmie prosimy Szan. Redakcję o zamieszczenie w Swem poczytnem piśmie następującego wypaśnienia:

Odpowiadając na artykuł p. t. „Zdziczenie znów się zaczynana na boiskach Zagłębia“ nie mamy zamiaru polemizować z jego autorem, gdyż tak nawskroś tendencyjnie jest przedstawione całe zajście, że uważalibyśmy to za bezcelowe.

Chcemy jedynie dorzucić garść wyjaśnień celem zorjentowania tych, co „Płomienia“ nie znają.

Otóż „Płomień“ z brutalnych wystąpień nigdy znany nie był, a fakt czynnego znieważenia sędziego zdarzył się po raz pierwszy — co zresztą sami potępiamy i piętnujemy.

Jeśli natomiast chodzi o niesportowe zachowanie się t. zw. „kibiców“ — trudno za nich jest ponosić odpowiedzialność jakiemukolwiek klubowi.

Co do sędziego p. Sozańskiego to z ubolewaniem stwierdzić należy, że od samego początku był „pod opieką“ „Brynicy że jest to były gracz KKS. „Ruchu“, t. j. klubu, który przez nas został w mistrzowskich rozgrywkach jesiennych ostatnio pokonany. Mamy nadzieję, że Podokręg rozpatrując sprawę omawianage zajścia, zajmie się osobą p. Sozańskiego i wniknie również i w „pobudki“, któremi kierował się sędzia p. Sozański, podając sprawozdanie do prasy.

Zaznaczyć musimy, że sekcja nasza „Płomień“ istnieje od 4 lat, i w tak krótkim czasie zdobyła miejsce wśród „A“ klasowych drużyn, czego nie dokonał żaden klub w Zagłębiu, a co jest najlepszym dowodem, że musi być sportowo wyrobiony.

Nazywanie go więc „znanym z brutalności“ jest nieuczciwe i krzydzące młodą naszą drużynę.

W oczekiwaniu zadość uczynienia naszej prośbie, zostajemy ze strażackiem pozdrowieniem.

Przypkowski prezes.

* * *

Zamieszczając lojalnie wyjaśnienie zarządu „Płomienia“ — stwierdzić musimy stanowczo, że właśnie „Płomień“ znany jest ze swej brutalności, czego dowodem był mecz w Milowicach z „Zagłębiem“, w czasie którego graczy „Zagłębia“ obrzucano kamieniami, a jeden z nich, Banasik został nawet zraniony.

To, że „Płomień“ w krótkim czasie zdobył miejsce wśród A-klasowych drużyn, nie jest jeszcze dowodem usportowienia, pod którem należy rozumieć coś więcej oprócz umiejętności grania w piłkę.

Wymówka, że za sportowe zachowanie się „kibiców“ nie może ponosić odpowiedzialności drużyna, nikogo nie przekona, jeżeli — jak to wynika, z oświadczenia p. Sozańskiego i innych świadków meczu — „kibice“ byli podżegiwani przez graczy „Płomienia“.

Musiało jednak coś być nie w porządku, skoro podokręg potraktował ostatni „występ“ “Płomienia“ niezwykle surowo.

Łobuzerski wybryk Kity, który znieważył czynnie sędziego — osądzony został przez podokręg dożywotnią dyskwalifikacją tego „gracza“, kapitan drużyny — Mróz usunięty został od sprawowania funkcji i zdyskwalifikowany na 6 miesięcy, ta sama kara spotkała graczy: Maligłówkę, Typra i Maciążka.

Podokręg ponadto w ostatnim komunikacie stwierdził, że surowe i obfite kary posypały się na graczy „Płomienia“ za brutalną grę, pogróżki wobec sędziego, słowem za to wszystko, co stało się na boisku w niedzielę 25 bm.

Możemy tylko wyrazić uznanie władzom podokręgu, że zajęły takie energiczne stanowisko wobec niesłychanych wybryków pseudo - graczy, których niestety wielu jest jeszcze w klubach zagłębiowskich.

Aby wyplenić panoszące się chamstwo na naszych boiskach — podokręg w dalszym ciągu musi surowo osądzać wypadki zdziczenia obyczajów sportowych i karać bezwzględnie tych wszystkich, którzy w życie sportowe wnoszą temperament ulicznika i nawyki rzezimieszka.

Boiska sportowe muszą być wreszcie wolne od zatęchłej, niezdrowej atmosfery, jeśli mają spełnić swe zadania.

Kalendarzyk imprez motocyklowych

Polski zw. motocyklowy ułożył już projekt kalendarzyka sportowego zawodów motocyklowych na rok przyszły. Kalendarzyk ten obejmuje cały szereg ciekawych imprez z których najważniejsze przedstawiają się następująco: 14.4, otwarcie sezonu , 28.4 wyścig naokoło woj. warszawskiego, gymkhana motocyklowa w Krakowie, wyścig okrężny po Śląsku, pogoń za motorami w Grudziądzu raid **Lublin - Sandomierz.**

7.5 zawody na torze ziemnym w **Sosnowcu,** wyścig dookoła Łodzi, wyścigi na torze w Warszawiwe, grymhana w Bydgoszczy, 12.5 bieg z rozkazem w Warszawie ,19.5 wyścig torowy w Krakowie, jazda zużycia paliwa w Rybniku, **raid Ostrów — Poznań, gymkhana w Wilnie, raid Warszawa — Białowieża,** 26.5 wyścig uliczny w Warszawie i zjazd, 30.5 raid Łódź — Ciechocinek.

2.6 wyścig torowy w Bydgoszczy, **raid Kielce Góry Świętokrzyskie,** 9..6 wyścig otwarcia w **Mysłowicach,** raid pętlicowy w Krakowie, jazda ze strzelaniem w Wilnie, zjazd do Krynicy, 16.6, zjazd do Łodzi, 20.6, zjazd do Łowicza i Pruszkowa, raid do Chojnie, wyścig okrężny **po Śląsku,** 23.6, torowe mistrz. Warszawy ,raid Łuck — Lublin, raid ze strzelaniem w Krakowie, 29.6, pościg za balonem lub jazda nocna w Warszawie, 30.6, pogoń za lisem.

7.7. raid **Tarnowskie Góry - Poznań,** wyścig o złoty kask w Poznaniu i zjazd 14.7. okrężny wyścig górski w **Wiśle** i zjazd, 20.7. zjazd do Gdańska i wyścig nadbrzeżny, 28.7, wyścig w Ostrowiu, raid Wilno - Grodno - Wilno, gymkhana w Krakowie, jazda według mapy w **Sosnowcu,** jazda na zużycie paliwa w Warszawie.

6.8. **bieg** szlakiem kadrówki, zjazd na Wawel 11-18.8 raid Warszawa Berlin lub raid Warszawa - Wilno - Gdynia - Warszawa, raid podkarpacki, 11-15.8, zawody motocyklowe, 25.8. bieg myśliwski.

1.9. mecz Austrja - Polska - Węgry na torze, 8.9, torowe mistrz. **Śląska,** 15.9 torowe zawody w Warszawie, raid do Częstochowy, 22.9. torowy wyścig w Bydgoszczy, raid przez puszczę Kampinoską, szosowe mistrz. **Śląska,** 20.9, pościg za samolotem lub jazda ze strzelaniem.

5.10. raid nocny w Warszawie, torowe zawody w Krakowie, bymkhana w Grodnie, 12—13.10 zakończenie sezonu.

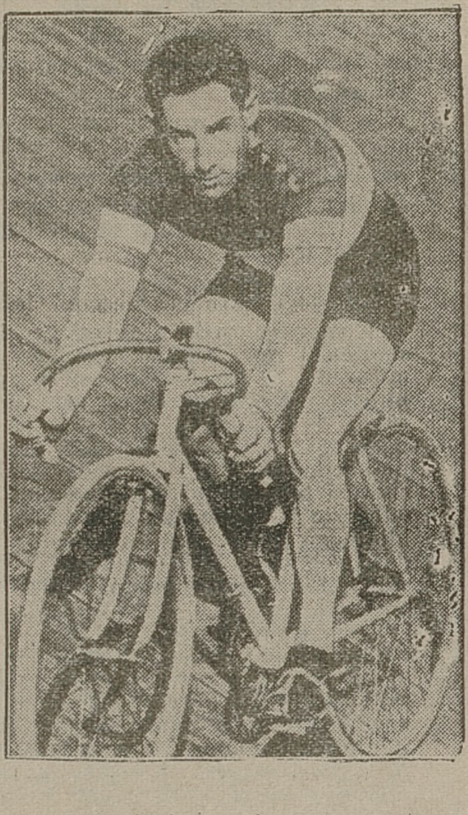
—o—

Biuro informacyj narciarskich

Opierając się na spostrzeżeniach władz szkolnych okręgu krakowskiego, tyczących się kursów narciarskich, urządzanych w sezonie ubiegłym przez szkoły, które borykały się z wielkiemi trudnościami technicznemi w terenie, towarzystwo krzewienia narciarstwa postanowiło uruchomić specjalne biuro informacyj narciarskich dla szkół, zwłaszcza z okręgów szkolnych poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego. Biuro to będzie a) udzielało porad fachowych przy zakupnie sprzętu narciarskiego, zapewniając odpowiednie zniżki dla szkół, b) na żądanie będzie przydzielało wykwalifikowanych instruktorów narciaskich do prowadzenia kursów, za zwrotem kosztów podróży, wyżywienia i umiarkowaną opłatą instruktora; c) będzie służyć poradą co do wyboru odpowiedniej miejscowości na kurs; przytem będzie można wyzyskać gęstą sieć stacyj narciarsko - turystycznych TKN. (patrz Kalendarzyk narciarski 1934-35), oraz miejsc tanich ryczałtowych pobytów narciarskich TKN.

Adres zarządu głównego towarzystwa krzewienia narciarstwa: Kraków, ul. Bron. Pierackiego 1. Telefon nr. 157-35.

TRENING KOLARSKI W KRYTYM WELODROMIE.



—o—

Kronika

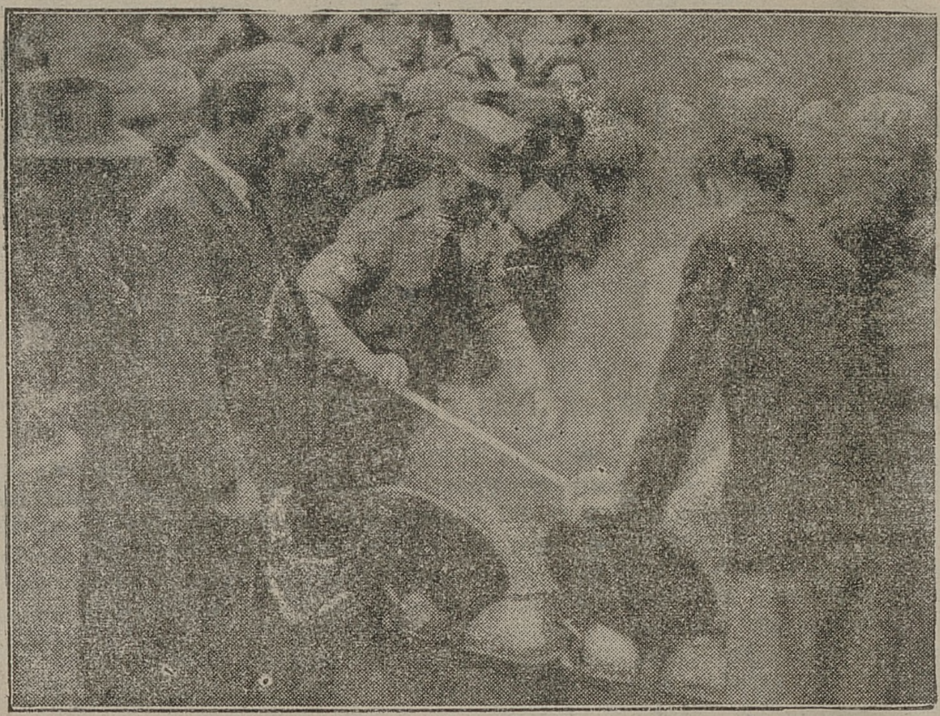
× **Sekcja dziecięca „Makabi“.** Żydowskie towarzystwo gimnastyczno - sportowe „Makabi“ w Sosnowcu zorganizowało sekcję dziecięcą, którą prowadzą fachowi instruktorzy.

6 Informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat towarzystwa.

× **Zawody ping - pongowe w Sosnowcu.** Dnia 24 bm. odbyły się zawody ping pongowe pomiędzy U. K. I., a reprezentacją żydowskiej organizacji Szomer Hacer.

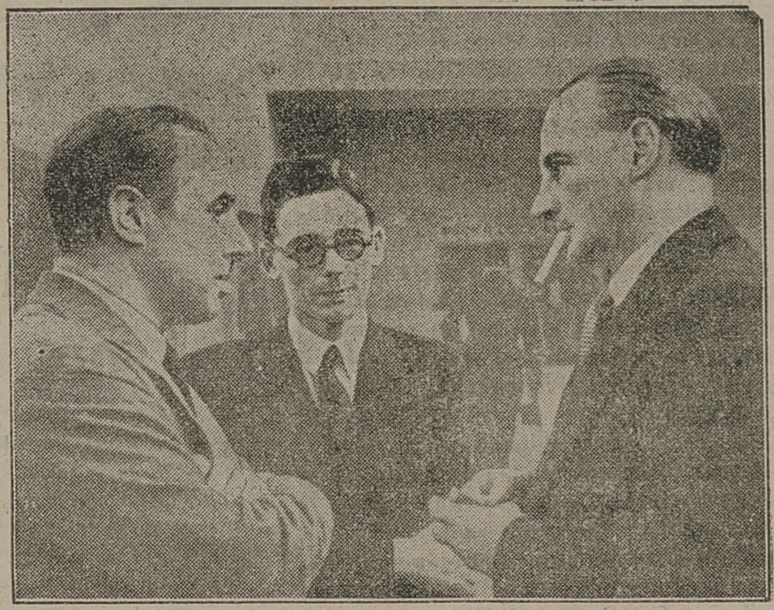
Zawody te zakończyły się wynikiem 5:2 na korzyść U. K. I.

GULASZ DLA BIEDNYCH.



W Wiedniu władze miejskie wydają biednym gulasz. Na zdjęciu — chwila wydawania potrawy z kucheń polowych.

PRZED PLEBISCYTEM W ZAGŁĘBIU SAARY.



Do Genewy przybył przewodniczący komisji międzynarodowej w Zagłębiu Saary — anglik Knox (na prawo) ze skargami na akcję hitlerowców.

HUMOR

Księgowość na czasie.

— Panie dyrektorze, jak mam wpisać sumę 12-tu tysięcy złotych, z którą zbiegł kasjer?

— Niech pan wpisze na „wydatki bieżące".

Do akt. Km. 1473, 1533, 1656, 1933, 1358, 1529/34. 2207/34. 2216, 1323/1470/1606/34. 2307/34. 1445/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I rew. Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Dęblińskiej Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 12.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900 (dziewięćset).

że w dniu 29 listopada 1934 r. o godznie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja Nr. 10 w lokalu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości, składających się z maszyny drukarskiej. oszacowanych na łączną sumę zł. 1.400 (tysiąc czterysta).

że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 3 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.150 (dwa tysiące sto piedziesiąt).

że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 5 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II terminie ruchomości, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 700 (siedemset),

że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości, składających się z mebli domowych. oszacowanych na łączną sumę zł 5.050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt),

że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 5 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II terminie ruchomości, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 530 (pięćset trzydzieści).

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

w/z. Komornik **FELICJAN MILLER.**

Sosnowiec, dn. 19 listopada 1934 r.

Ogłoszenie

W rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu jako Rejestrowego dokonano wpisu:

dnia 24 października 1934 roku.

R. S. 313. Bank Spółdzielczy Rzemieślniczy z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Do zarządu wybrano: 1) Wojciecha Bonczka, 2) Aleksandra Swięcickiego i 3) Jana Bednarka.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY chłopiec do biura. Saper Sosnowiec, Małachowskiego 4.

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią wygodne, ogrodem wynajmę. Dąbrowa, Okrzei 16 m. 15.

DWA pokoiki z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 108.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wielka posiadłość

dom, restauracja, wyszynk, sala ze sceną, kino 450 miejsc, ogród, zakład fotograficzny i boczne budynki do sprzedania lub do zamienienia. Rynek 5 Radzionków Śl. powiat Tarn. Góry 25.000 mieszkańców kop. węgla i rudy Spyrka Augustyn.

RADJO sieciowe nowe 4-lampy wbudowany. głośnik 140 zł. sprzeda Wełnowiec koło Katowic, ul. Niedurnego 14.

Fortepian

krótki krzyżowy dobrej marki tanio sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian".

ZGUBIONE DOKUMENTY

TADEUSZ SIELANCZYK zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

UNIEWAŻNIA się zgubione potwierdzenie zgłoszenia na sprzedaż artykułów spożywczych wydane przez Starostwo Będzińskie na nazwisko Brajndli Gluzerman, zamieszkałej Dąbrowa-G. Okrzei 8.

MORDKA FAJNER zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

WALUDA STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin.

RÓŻNE

DNIA 22 listopada br. Marji Szymańskiej skradziono torebkę z bieletem kolejowym uczniowskim. wydanym przez Dyrekcję Warszawską.

PIESEK ratler na wysokich nóżkach podpalany, obcięty ogon i uszy zaginął w Zagórzu dnia 25 bm. Znalazcę ewentualnie ten, który go kupił zechce łaskawie za wynagrodzeniem zwrócić do Zagórza. Kierownik szkoły Nr. 1, Kazimierz Wyczesany.

OBELGA rzucona na Patołę Edwarda jest nieprawdą. S. C.

Baczność szwaczki!

Fabryka bielizny i fartuchów oddaje robotę do domu. Zgłoszenia u p. Amster Katowice, ul. Słowackiego 39/20.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłebia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.